

Sygn. akt I ACa 396/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Danuta Jezierska SSO del. Sławomir Krajewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2016 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa W. H. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 21 grudnia 2015 roku, sygn. akt VIII GC 458/14

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda W. H. (1) na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 16.200 zł (szesnaście tysięcy dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. S. Krajewski SSA M. Gołuńska SSA D. Jezierska

Sygn. akt I ACa 396/16

UZASADNIENIE

Powód W. H. (1) wniósł pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2014 roku z tytułu kary umownej, przewidzianej w porozumieniu stron z dnia 23 lipca 2013 roku oraz kwoty 391,78 zł tytułem skapitalizowanych na dzień 15 sierpnia 2014 roku odsetek wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a także o zasądzenie kosztów procesu.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 26 sierpnia 2014 roku Sąd uwzględnił roszczenie powoda w całości.

Pozwana dnia 17 września 2014 roku wniosła sprzeciw od nakazu zapłaty, domagając się oddalenia powództwa w całości oraz o zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej oraz dwukrotności opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W związku ze skutecznym wniesieniem sprzeciwu przez pozwaną sprawę skierowano do rozpoznania w postępowaniu zwykłym i zarejestrowano pod sygnaturą VIII GC 458/14.

W. H. (1) dnia 3 września 2014 roku wniósł nadto pozew przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 273.630,04 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2014 roku, z tytułu faktury VAT (...) wystawionej na podstawie ww. porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku i obejmującej prowizję za pośrednictwo oraz kwoty 1461,86 zł tytułem skapitalizowanych na dzień 27 sierpnia 2014 roku odsetek wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, a także o zasądzenie kosztów procesu.

Przewodniczący składu orzekającego stwierdził brak podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym i na jego zarządzenie z dnia 11 września 2014 roku sprawę przekazano do rozpoznania w postępowaniu zwykłym i zarejestrowano pod sygn. VIII GC 416/14.

Pozwana wniosła odpowiedź na pozew, w której domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości podwójnej stawki minimalnej oraz dwukrotności opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwana wniosła przy tym o połączenie spraw do wspólnego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 19 grudnia 2014 roku Sąd połączył ww. sprawy do wspólnego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 21 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. akt VIII GC 458/14:

I. oddalił powództwo o zapłatę 275.091,90 zł;

II. zasądził od powoda W. H. (1) na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwotę 7217 zł tytułem kosztów procesu;

III. oddalił powództwo o zapłatę 100 000 zł;

IV. zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3617 zł tytułem kosztów procesu.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach:

W. H. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod firmą P.P.H.U. (...), realizował określone prace na budowie terminala re-gazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Ś. jako podwykonawca (...) z siedzibą w S. we W..

W. H. (1) nawiązał współpracę ze spółką (...) już w około 2009, 2010 roku.

Na budowie pracował m.in. inżynier budownictwa K. I., pracownik spółki (...), w czasie budowy pełniący funkcję szefa działu cywilnego, który kontaktował się z podwykonawcami. Kierownikiem robót ze strony przedsiębiorstwa (...) prowadzonego przez W. H. (1) był inżynier budownictwa G. C., który niekiedy był obecny podczas spotkań między W. H. (1), a M. L.. Na budowie w Ś. pracował jako kierownik robót od stycznia 2013 roku, zaś M. L. znał od około 2010 roku z innych budów. Ł. B. był pracownikiem spółki (...) od 15 kwietnia 2013 roku do 20 sierpnia 2014 roku, pracował jako kierownik robót.

W. H. (1) łączyła z (...) umowa - Kontrakt nr: (...) datowany na dzień 29 marca 2012 roku, którego przedmiotem były prace ziemne i instalacja UG.

Dnia 1 grudnia 2012 roku powód (P.P.H.U. (...)) zlecił (...) sp. z o.o. wykonanie nawierzchni z płyt drogowych wraz z pracami przygotowawczymi, tj. wykonanie profilowania i uzupełnienie istniejącego kruszywa, wykonanie rowu odwadniającego za wskazaną cenę, we wskazanej ilości i w terminie do dnia 31 stycznia 2013 roku.

W. H. (1) i M. L., jako reprezentant (...) sp. z o.o., podpisali również list intencyjny, w którym wskazano, **że jego przedmiotem jest wykonanie** różnych prac dodatkowych na potrzeby Generalnego Realizatora Inwestycji, takich jak roboty drogowe, serwisowe, ziemne itp., które (...) będzie wykonywał na polecenie i pod nadzorem (...), zaś rozliczenie odbywać się będzie na podstawie cen ryczałtowych za dany miesiąc z limitem godzin pracy. Warunki pracy określono jako „faktura raz w miesiącu na jego koniec z płatnością 45 dni pod warunkiem zapłaty przez (...) dla zleceniodawcy - M. H.”. Wskazano również, że po akceptacji cenowej zleceniodawcy od (...), zleceniodawca podpisze w ciągu tygodnia umowę z wykonawcą na te prace.

Pod koniec grudnia 2012 roku (...) zwrócił się do W. H. (1), jako swojego podwykonawcy, o wybudowanie drogi tymczasowej z płyt. Wtedy to W. H. (1) przedstawił spółce (...) swojego podwykonawcę spółkę (...) i jej prezesa zarządu M. L.. Wcześniej ani spółka (...), ani jej prezes zarządu M. L. nie byli znani spółce (...).

Prezes zarządu (...) sp. z o.o. wystawił dnia 5 kwietnia 2013 r. PPHU (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę brutto 187.600,71 zł za prace ryczałtowe na polecenie i pod nadzorem (...). Na fakturze umieszczono dopisek „wpłynęło 11.04.13. poz. 2 nie zatwierdzona przez (...)”. Do faktury załączono sporządzone w języku angielskim i podpisane przez M. L. zestawienie prac wykonanych w marcu 2013 roku. W. H. (1) spłacał fakturę nr (...) częściami: dnia 15 kwietnia 2013 roku kwotę 87.600,71 zł, dnia 17 maja 2013 roku kwotę 50.000 zł, a dnia 7 czerwca 2015 r. kwotę 30.750,15 zł z adnotacją, że została pomniejszona o kompensatę.

W. H. (1) skierował dnia 6 maja 2013 roku pismo do (...), Generalnego Realizatora Inwestycji, w którym dokonał oficjalnego zgłoszenia (...) sp. z o.o. jako swojego przyszłego podwykonawcy, załączając dane na temat spółki (...), oraz projekt umowy.

Dnia 20 maja 2013 roku W. H. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod firmą P. P.H.U. (...) zawarł z (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez prezesa zarządu M. L. umowę nr (...), w której § 1 wskazano, że zamawiający W. H. (1) zleca, a wykonawca (...) sp. z o.o. przyjmuje do realizacji wykonanie robót budowlanych na terenie budowy terminala (...) w Ś., zaś zakres prac to: dedykowana grupa dla prac (...), roboty ziemne, wykopy, zasyпки, wykonywanie chudych betonów, roboty drogowe. W § 4 określono warunki płatności i tak w ust. 1 wskazano, że za wykonanie przedmiotu umowy przysługiwało będzie wynagrodzenie jednostkowe na podstawie wykonanych prac według obmiarów (szacunkowo 3.000.000 zł netto), w ust. 3 wskazano, że cena obejmuje wszelkie koszty związane z realizacją zadania wynikające wprost z dokumentacji technicznej oraz wykonania przez wykonawcę projektu, natomiast w ust. 4 wskazano, że płatność nastąpi w ciągu 14 dni od dnia otrzymania płatności na konto (...) od (...) ((...)) za prace wykonane przez podwykonawcę, przy czym zaznaczono, że decyduje data wpływu środków na konto (...). W § 5 z kolei wskazano, że podstawą do wystawienia faktury stanowić będzie protokół z odbioru przejściowego wystawianego jeden raz w miesiącu, na podstawie którego wykonawca wystawi fakturę VAT, a płatność nastąpi tylko i wyłącznie w ciągu 14 dni od dnia otrzymania płatności na konto (...) od (...) ((...)) za prace wykonane przez podwykonawcę, przy czym decyduje data wpływu środków na konto (...).

Dnia 11 czerwca 2013 roku pozwana wystawiła PPHU (...) fakturę VAT nr (...) za wykonanie skarpy w M. na kwotę 33.825 zł brutto płatną przelewem w terminie 30 dni, natomiast dnia 25 czerwca 2013 roku pozwana wystawiła PPHU (...) fakturę VAT nr (...) za prace ryczałtowe na polecenie i pod nadzorem (...) na kwotę brutto 290.371,43 zł płatną przelewem w terminie 30 dni. Przy czym „30 dni” zostało odręcznie przekreślone i opatrzone dopiskiem „7 dni od daty otrzymania zapłaty od (...)” parafowanym przez M. L.. Fakturę podpisał W. H. (1) jako osoba upoważniona do odbioru faktury.

Dnia 25 czerwca 2013 roku prezes zarządu (...) sp. z o.o. M. L. wystawił PPHU (...) fakturę VAT nr (...) na kwotę brutto 290.371,43 zł płatną przelewem w terminie 30 dni, natomiast dnia 28 czerwca 2013 r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę brutto 311.134,71 zł, obie za prace ryczałtowe na polecenie i pod nadzorem (...), przy czym na obu adnotację „30 dni” odręcznie przekreślono i dodano parafowany dopisek „7 dni od daty otrzymania zapłaty od (...)”. Obie faktury podpisał W. H. (1) jako osoba upoważniona do ich odbioru.

M. L. wysłał e-mailem dnia 1 lipca 2013 roku W. H. (1) tabele zawierające zestawienie rozliczeń płatności dotyczące G. Ś. między W. H. (1), a (...) sp. z o.o. sporządzone na dzień 30 czerwca 2013 roku. W zestawieniu tym wskazano, że W. H. (1) jest winny spółce (...) kwotę 53.523,59 zł brutto z tytułu faktur nr (...).

W toku realizacji budowy pojawiały się trudności z dokonywaniem płatności na rzecz dalszych podwykonawców z uwagi oczekiwanie wykonawców na zapłatę ze strony (...), co związane było z dokonaniem określonych formalności. Zatory płatnicze były zgłaszane spółce (...) przez dalszych podwykonawców.

Zatory w płatnościach zgłaszał spółce (...) również M. L. jako prezes zarządu spółki (...)

W czasie, gdy spółka (...) była podwykonawcą W. H. (1) co do prac zleczanych mu przez spółkę (...), spółka (...) prowadząc ustalenia dotyczące tych prac dokonywała je przy udziale zarówno W. H. (1) jak i reprezentanta spółki (...), zwykle M. L..

Ponieważ jednak spółce (...) zależało na zwiększeniu efektywności realizowanych prac postanowiła zawrzeć umowę bezpośrednio ze spółką (...) jako swoim podwykonawcą, tak aby sprawować bezpośrednią kontrolę nad wykonywanymi przez nią pracami, nie zaś jak dotychczas, za pośrednictwem W. H. (1).

W. H. (1) nie uczestniczył bezpośrednio w negocjacjach prowadzonych w zakresie zawarcia bezpośredniej umowy o podwykonawstwo między spółką (...), reprezentowaną przez M. L., a spółką (...).

W. H. (1) został poinformowany o intencji spółki (...) odnośnie podjęcia bezpośredniej współpracy z pozwaną. Spółka ta zwróciła się do niego o przedłożenie cennika usług, który był stosowany w relacjach między W. H. (1), a (...) sp. z o.o., tak aby stanowił odniesienie pozwalające na określenie rynkowego cennika za prace w ramach umowy o podwykonawstwo między spółkami (...), a (...). W. H. (1) wyraził zgodę wobec spółki (...), ażeby spółka (...) została jej bezpośrednim podwykonawcą. Działania spółki (...) nie były spowodowane złą jakością prac wykonywanych przez W. H. (1); otrzymywał on kolejne zlecenia od (...).

Od lipca 2013 roku M. L. sporządzał bilans przepracowanych godzin i przekazywał go spółce (...). Również od lipca 2013 roku zwiększyła się liczba pracowników spółki (...) na placu budowy.

Spółka (...) pracowała w całości jako podwykonawca W. H. (1) do dnia 12 lipca 2013 roku, natomiast po dniu 23 lipca 2013 roku została bezpośrednio podwykonawcą spółki (...). W stosunku do W. H. (1) pozostała jedynie podwykonawcą robót elektrycznych.

W. H. (1), prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą P.P.H.U. (...), oraz M. L., prezes zarządu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S., podpisali dokument zatytułowany „POROZUMIENIE zawarte w dniu 23.07.2013 roku w S. [...]”, w którym wskazano, że porozumienie jest zawierane w związku z faktem, iż (...) [jak określano W. H. (1)] współpracuje jako podwykonawca z (...) jako wykonawcą przy trwającej budowie terminalu re-gazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Ś., a (...) wyraża wolę dostawy materiałów, świadczenia usług sprzętem budowlanym, pracownikami oraz wykonywania robót budowlanych na przedmiotowej budowie. W ust. 1 Porozumienia wskazano, że jest nim ustalenie zasad współpracy stron w zakresie warunków przekazywania i wysokość prowizji należnej (...) za pośrednictwo przy zawieraniu umów sprzedaży towarów i wszelkich usług oraz robót budowlanych zawieranych pomiędzy (...) sp. z o.o. a (...) z siedzibą w S. (M.) [we W.] lub każdym innym podmiotem pracującym na terminalu (...) w Ś.. W ust. 2 z kolei strony zgodnie oświadczyły, że (...) wprowadził (...) na budowę i skontaktował ze sobą (...) oraz (...), bez A. I.-Drog nie byłby w stanie podjąć takiej współpracy na terminalu (...). W

ust. 3 natomiast wskazano, że w związku z wykonaniem przez (...) na rzecz (...) usługi pośrednictwa, (...) zapłaci na rzecz (...) wynagrodzenie prowizyjne w wysokości i na warunkach określonych w § 4 porozumienia.

W § 2 zatytułowanym „Prawa i obowiązki Stron” określono obowiązki spółki (...) w stosunku do W. H. (1), sprowadzające się w szczególności do przekazywania (...) w określonych terminach informacji i dokumentów, terminowej zapłaty należnej prowizji (lit. a) oraz przekazywania (...) co miesiąc kopii raportów prac wraz z protokołem odbioru usług wykonanych przez (...), podpisanych przez (...) lub innego zleceniodawcę oraz dostarczenia ksera faktur VAT pobitych i potwierdzonych przez (...) lub innego zleceniodawcę (lit. e).

W § 4 zatytułowanym „wynagrodzenie prowizyjne” wskazano w ust. 1, że (...) każdorazowo zapłaci na rzecz (...) wynagrodzenie prowizyjne w wysokości określonej stosownie do lit. a do lit. j. W ust. 2 z kolei wskazano, że (...) będzie informował na bieżąco przed zawarciem kolejnych zakresów prac lub nowych umów, i z tytułu tych innych prac (...) [W. H. (1)] będzie otrzymywać prowizje od (...) w wysokości każdorazowo ustalonej przez strony. W ust 3 strony zgodnie postanowiły, iż za umowę zawartą za pośrednictwem (...) będzie uważana każda umowa usług, robót budowlanych, wynajmu, sprzedaży lub dostawy materiałów budowlanych, a także każda inna podobna umowa zawarta pomiędzy (...) a (...) lub innych podmiotów w okresie trwania budowy terminalu re-gazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Ś., aż do jej całkowitego zakończenia.

W § 5 zatytułowanym „Kary umowne” w ust. 1 wskazano, że w przypadku braku poinformowania (...) [W. H. (1)] przez spółkę (...) o zawarciu umowy z (...) lub z innym podmiotem w terminie określonym w § 4 ust. 3, jak również w przypadku braku wykonania przez (...) obowiązków określonych w § 2 (...) zapłaci na rzecz (...) karę umowną w wysokości 100.000 zł, przy czym kara ta przysługuje za każdorazowe naruszenie obowiązków przez (...) (ust. 2).

Celem W. H. (1), który zamierzał osiągnąć poprzez zawarcie Porozumienia było uzyskanie od spółki (...) różnicy między zyskiem na wynagrodzeniu, jakie (...) miała uzyskać pracując jako podwykonawca spółki (...), a zyskiem na wynagrodzeniu, jakie (...) uzyskiwała pracując jako podwykonawca W. H. (1).

Prezes zarządu spółki (...) M. L. przede wszystkim zainteresowany był bezpośrednim wykonywaniem robót na rzecz (...); liczył, że jeżeli podpisze porozumienie z W. H. (1), to spółka (...) otrzyma od W. H. (1) zapłatę za prace wykonane jako jego podwykonawca.

W. H. (1) dokonał dnia 7 sierpnia 2013 roku płatności przelewem kwoty 10.000 zł i 179.629,61 zł z tytułu FV (...) oraz kwoty 311.134,71 zł z tytułu faktury (...).

Dnia 14 sierpnia 2013 roku M. L. wystawił PPHU (...) fakturę VAT nr (...) za grupę robót elektrycznych - czerw. G. Ś. na kwotę brutto 19.188 zł płatną przelewem w terminie 30 dni. Na fakturze umieszczono odręczny parafowany dopisek „wpłynęła 21.08.13.”. Do faktury załączono sporządzone w języku angielskim zestawienie prac grupy do robót elektrycznych za czerwiec 2013 roku.

M. L. wystawił PPHU (...) dnia 20 sierpnia 2013 roku faktury VAT nr (...) za prace ryczałtowe na polecenie i pod nadzorem (...) na kwotę brutto 232.998,90 zł płatną przelewem w terminie 30 dni, oraz za grupę do robót elektrycznych - lipiec G. Ś. na kwotę brutto 45.490,32 zł, płatną przelewem w terminie 30 dni, przy czym na obu fakturach „30 dni” zostało odręcznie przekreślone i opatrzone dopiskiem „7 dni od daty zapłaty przez (...)”. Dokonano także odręcznych dopisków u dołu faktury „wpłynęła 31.08.13 nie zatwierdzone przez (...) płatność 7 dni od momentu [daty] zapłaty przez (...)”. Do faktur dołączono sporządzone w języku angielskim zestawienia robót, na podstawie których wystawiono faktury.

Dnia 4 września 2013 roku M. L. wystawił PPHU (...) fakturę VAT nr (...) za grupę do robót elektrycznych - lipiec G. Ś. na kwotę brutto 33.165,72 zł płatną przelewem w terminie 30 dni. Na fakturze umieszczono odręczny dopisek „otrzymałem 04.09.13. płatność po zapłacie przez (...)”. Do faktury załączono sporządzone w języku angielskim zestawienie prac grupy do robót elektrycznych za sierpień 2013 roku.

Dnia 7 października 2013 r. (...) sp. z o.o. jako podwykonawca robót zawarła z (...), jako wykonawcą budowy terminala re-gazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Ś. umowę - Contract No. (...).

M. L. dnia 18 października 2013 roku wystawił PPHU (...) faktury VAT nr (...) za grupę do robót elektrycznych - wrzesień G. Ś. na kwotę brutto 29.344,11 zł oraz za grupę do robót elektrycznych - październik G. Ś. na kwotę brutto 12.501,72 zł, które miały być płatne przelewem w terminie 30 dni, przy czym na u dołu obu faktur umieszczono odrębny dopisek „otrzymałem 22.10.13. płatne po zapłacie przez (...)”. Do faktur załączono sporządzone w języku angielskim zestawienia prac, za które faktury zostały wystawione.

Pismem z dnia 13 listopada 2013 roku W. H. (1) wezwał (...), w związku z niewykonywaniem § 2 porozumienia, do dostarczenia do dnia 18 listopada 2013 roku wskazanych dokumentów, w tym kopii umowy między (...) a (...) oraz kopi protokołów odbioru u faktur VAT za okres od lipca do października.

Prezes zarządu spółki (...) wysłał W. H. (1) kopie sporządzonych w języku angielskim zestawień wykonanych prac za okres od maja 2013 roku do października 2013 roku wraz z fakturami VAT nr (...) wystawionymi przez spółkę (...) w dniach 2 września 2013 roku, 17 października 2013 roku, 14 listopada 2013 roku spółce (...) za wykonane prace, jak również kopią sporządzonej w języku angielskim umowy między spółką (...) a spółką (...) zatytułowaną „Contract No. (...)”.

W. H. (1) kierował do M. L. korespondencję elektroniczną, w której wskazywał początkowo, że nie otrzymał jeszcze dokumentów stosownie do § 2 porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku, a następnie, że przesłane dokumenty nie spełniają określonych porozumieniem wymogów (m.in. nie są podpisane przez przedstawiciela spółki (...)) i nie może na ich podstawie wystawić faktury.

M. L. skierował dnia 3 grudnia 2013 roku e-mail do W. H. (1), z którym przesłał sporządzone w języku angielskim zestawienie godzinowe prac za październik 2013 roku. W treści e-maila wskazał, że jest to ostatnia rzecz, której brakowało i że otrzymał już wszystkie skany z oryginałów.

Dnia 3 grudnia 2013 roku W. H. (1) skierował do (...) sp. z o.o. oświadczenie, w którym wskazał, że na podstawie art. 498 k.c. dokonał kompensaty należności (...) z tytułu faktury nr (...) z dnia 20 sierpnia 2013 roku w kwocie 232.998,90 zł ze swoimi należnościami z tytułu faktury nr (...) z dnia 3 grudnia 2013 roku na kwotę 46.106,10 zł, nadpłatą z faktury nr (...) roku z dnia 2 sierpnia 2013 roku w kwocie 8000 zł, oraz „kp (...)” z dnia 22 października 2013 roku na kwotę 20.000 zł. Dalej wskazał, że do zapłaty na rzecz spółki (...) po dokonaniu kompensaty pozostało mu 158.892,80 zł i dokona płatności do dnia 5 grudnia 2013 roku. Na oświadczeniu dokonano odrębnego dopisku „otrzymałem 4.12.13.” parafowanego przez M. L..

Dnia 17 lipca 2014 r. prezes zarządu spółki I. M. L. wysłał do W. H. (1) pismo datowane na dzień 16 lipca 2014 roku, zatytułowane „Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 23 lipca 2013 roku”. Wskazał w nim, że uchyła się od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu porozumienia (umowy) datowanego na 23 lipca 2013 roku, zawartego w S. pomiędzy W. H. (1), jako przedsiębiorcą działającym pod firmą PPHU (...), a spółką (...). Podał, iż porozumienie podpisał pod wpływem groźby ze strony W. H. (1), polegającej na uchyleniu się od zapłaty na rzecz (...) zaległości pieniężnych, które wywołało u M. L., jako reprezentanta spółki (...) - uzasadnione obawy co do tego, że spółce grozi poważne niebezpieczeństwo majątkowe, w związku z czym podpisał porozumienie. M. L. wskazał nadto, że żadne usługi w rzeczywistości nie były przez W. H. (1) wykonane, jak również (pomimo podpisania porozumienia) nigdy nie miały być wykonywane. W ocenie M. L. W. H. (1) zawarł porozumienie w złej wierze i miał na celu oszukanie (...) i M. L.. Jednocześnie w piśmie tym M. L. wezwał do uregulowania długów przedsiębiorstwa pod firmą (...) wobec (...) sp. z o.o.

W. H. (1) trzynastoma pismami datowanymi na dzień 28 lipca 2014 r. poinformował spółkę (...) o naliczeniu trzynastu kar umownych po 100.000 zł każda, zażądał zapłaty na wskazany rachunek bankowy w terminie do dnia 4 sierpnia 2014 roku, pod rygorem wystąpienia na drogę sądową. W pismach tych wskazywał, że poszczególne kary umowne są

naliczone za niedostarczenie kompletnej umowy w wyznaczonym terminie, nieprzekazanie dokumentów finansowych za miesiące od lipca do września 2013 roku, październik 2013 roku, listopad i grudzień 2013 roku oraz od stycznia do czerwca 2014 roku.

Dnia 31 lipca 2014 roku W. H. (1) skierował do spółki (...) pismo datowane na dzień 28 lipca 2014 roku, w którym wskazał, że zwraca faktury nr (...) jako błędnie wystawione, ponieważ załączone do nich zestawienia przepracowanych godzin nie zostały pozytywnie zweryfikowane przez (...) oraz (...), z czego wywodził, że faktury wystawione na ich podstawie są nienależne. Wskazał dalej, że kontrahent zlecający (...) wykonanie tych prac zażądał wyjaśnień i uzupełnienia danych pracowników wykonujących prace na zlecenie (...), a realizowanych przez dalszego podwykonawcę (...), zaś w ocenie W. H. (1) spółka (...) nie udowodniła, że prace wskazane w zestawieniach nie są jednocześnie pracami bezpośrednio jej zleconymi przez (...), a zatem, jak dalej twierdził W. H. (1), wskazuje to na celową próbę wprowadzenia w błąd zleceniodawcy i klienta jednocześnie.

Dnia 8 sierpnia 2014 roku W. H. (1) skierował do spółki (...) pismo, którym poinformował, że przesłane e-mailem dokumenty nie są zgodne z porozumieniem, albowiem nie mają podpisów przedstawiciela spółki (...), wskazał również, że za czerwiec przesłano dwie różne wersje z różnymi kwotami.

Dalej oświadczył, że wystawia fakturę za miesiące od maja do października, przy czym faktura jest przejściowa, zaś ostateczna zostanie wystawiona po otrzymaniu dokumentacji zgodnie z porozumieniem. Jako załącznik do pisma przesłał wystawioną przez siebie fakturę VAT nr (...) na kwotę 273.603,04 zł z terminem płatności do 12 sierpnia 2014 roku.

Pełnomocnik W. H. (1) skierowała dnia 6 sierpnia 2014 roku do spółki (...), datowane na dzień 5 sierpnia 2014 roku, ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty w terminie do dnia 12 sierpnia 2014 roku na wskazany rachunek bankowy kwoty 100.000 zł tytułem kary umownej z § 5 ust. 1 porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku w związku z niewykonaniem przez Ins-Drog obowiązków wynikających z jego § 2 lit. e, a polegających na przedłożeniu W. H. (1) kopii raportów prac, protokołu odbioru usług wykonanych przez (...) oraz faktur wystawionych przez (...) w czerwcu 2014 roku.

Pełnomocnik W. H. (1) skierowała do spółki (...) również datowane na dzień 12 sierpnia 2014 roku ostateczne przedsądowe wezwanie do zapłaty w terminie do dnia 15 sierpnia 2014 roku na wskazany rachunek bankowy kwoty 273.630,04 zł z tytułu należności wynikającej z faktury nr (...) z dnia 8 sierpnia 2014 r. wraz z odsetkami liczonymi od dnia 13 sierpnia 2014 roku.

Dnia 31 października 2014 roku pełnomocnik W. H. (1) skierowała do spółki (...) oświadczenie o potrąceniu, w którym wskazała, że W. H. (1) potrąca przysługującą spółce (...) wierzytelność wobec W. H. (1), a wynikającą z faktury VAT nr (...) w kwocie 326 zł z wierzytelnością przysługującą W. H. (1) wobec spółki (...) z tytułu kary umownej wynikającej z § 5 porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku, naliczonej w związku z niewykonaniem przez (...) obowiązków wynikających z § 2 porozumienia, a polegających na dostarczeniu niezbędnej dokumentacji za miesiąc styczeń 2014 roku, w szczególności kopii raportów prac wraz z protokołem odbioru usług, kserokopii faktur VAT pobitych i potwierdzonych przez (...) lub innego zleceniodawcę, a także wszelkich innych dokumentów i informacji niezbędnych do prawidłowego wyliczenia należnej W. H. (1) prowizji (§ 2 lit. d).

Ustalając taki stan faktyczny Sąd Okręgowy wskazał, iż oparł się na dowodach z dokumentów stanowiących dowód złożenia oświadczenia o określonej treści przez osobę, która podpisała dokument, jak również na dowodach z zeznań świadków, z przesłuchania stron, jak też innych dowodów w postaci wydruków komputerowych. Treść przedłożonych przez strony dokumentów w zasadzie nie była kwestionowana. O ile prezes zarządu pozwanej M. L. początkowo kwestionował niektóre z nich, to po okazaniu mu ich na rozprawie, potwierdził, że widnieje na nich jego podpis.

Sąd nie dał natomiast wiary twierdzeniom powoda, jakoby podejmował czynności mające doprowadzić do zawarcia umowy między (...), a pozwaną, przede wszystkim dlatego, że były one sprzeczne z jego zeznaniami co do tego, że w negocjacjach bezpośrednio nie brał udziału, a ponadto przeczył temu świadek K. I., były pracownik spółki (...), który

miał wiedzę o stosunkach na budowie G. jako pracownik spółki (...). W ocenie Sądu nie można zarzucić świadkowi, ażeby jego zeznania zmierzały do opowiedzenia się po którejś ze stron, albowiem do obu odnosił się równie pozytywnie, co wskazywało również na to, że spółka (...) nie była zaangażowana w spór między stronami. Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, znajdowały one w części poparcie w innych dowodach, w tym z dokumentów, jak też w zeznaniach świadka Ł. B. (byłego pracownika pozwanej) i przesłuchaniu stron - w części powodowej, a w części pozwanej.

Sąd Okręgowy wskazał, że pominał na podstawie art. 227 k.p.c. pozostałe wnioski dowodowe stron, albowiem okoliczności, na które miały zostać przeprowadzone, w szczególności dotyczące skuteczności złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków oświadczenia woli, nie były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, wobec ustalenia, że czynność prawna dokonana poprzez złożenie tego oświadczenia woli była nieważna.

Z kolei na podstawie art. 207 § 6 k.p.c. Sąd I instancji pominał wnioski dowodowe pozwanej o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania kolejnych świadków; niezależnie od tego okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia, w szczególności dotyczące wykładni umowy - „Porozumienia” zostały już dostatecznie wyjaśnione, przede wszystkim za pomocą dowodu z przesłuchania stron.

Przystępując do rozważań w przedmiocie zasadności obu powództw Sąd Okręgowy wskazał, iż zarówno roszczenie powoda zgłoszone w sprawie VIII GC 416/14, jak i to będące przedmiotem powództwa w sprawie VIII GC 458/14, opierało się na stosunku zobowiązaniowym ukształtowanym umową, nazwaną przez strony porozumieniem zawartym w dniu 23 lipca 2013 roku, przy czym pierwsze z tych roszczeń - o zapłatę kwoty 273.630,04 zł z odsetkami - obejmowało wynagrodzenie wynikające z tej umowy, stosownie do wystawionej na jej podstawie faktury VAT nr (...), natomiast drugie z roszczeń - o zapłatę kwoty 100.000 zł z odsetkami - dotyczyło kary umownej za niewykonanie przewidzianych tą umową obowiązków pozwanej za grudeń 2013 roku.

Sąd Okręgowy biorąc pod uwagę, że roszczenie o zapłatę wynagrodzenia - kwoty 273.630,04 zł - stanowi główne roszczenie wynikające z zawartej między stronami umowy (porozumienia) w pierwszej kolejności poczynił rozważania w zakresie tego właśnie roszczenia podniesionego przez powoda, w dalszej kolejności natomiast odniósł się roszczenia o zapłatę kary umownej.

Sąd Okręgowy uznał, iż zawarta przez strony umowa (porozumienie) datowana na dzień 23 lipca 2013 roku należy do umów nienazwanych, do których zastosowanie mają ogólne przepisy kodeksu cywilnego. Podstawę normatywną takich umów stanowi art. 353¹ k.c., zaś podstawę prawną roszczeń podnoszonych na podstawie takich umów stanowi, co do zasady, norma kompetencyjna odczytywana z art. 353¹ k.c., w zw. z art. 354 § 1 k.c. Sąd Okręgowy podniósł, iż zakreślające granice swobody kształtowania stosunku prawnego kryteria to: brak sprzeczności z właściwością (naturą) stosunku, brak sprzeczności z ustawą oraz brak sprzeczności z zasadami współżycia społecznego.

Badając treść i cel umowy zwanej przez strony porozumieniem zawartym w dniu 23 lipca 2013 roku Sąd stwierdził, iż zobowiązany był również do respektowania dyrektyw wykładni umów uregulowanych w art. 65 k.c.

Stosując się do dyrektyw wykładni Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zwrócił uwagę, że w preambule dokumentu zatytułowanego „Porozumienie [...]” wskazano na okoliczności towarzyszące jego podpisywaniu, a mianowicie fakt, iż powód był wówczas podwykonawcą spółki (...) na budowie G. w Ś., zaś pozwana również chciała wykonywać roboty na tejże budowie. Bezpośrednio w treści tego dokumentu wskazano również na jego cel (w § 1 „Przedmiot umowy”), a mianowicie ustalenie warunków przekazywania i wysokości świadczenia pieniężnego, określanego pojęciem „prowizja”, przez pozwaną na rzecz powoda „za pośrednictwo przy zawieraniu umów [...] zawieranych pomiędzy (...) sp. z o.o. [pozwaną] a (...) [...] lub każdym innym podmiotem pracującym na terminalu (...) w Ś.”. Dalej wskazano, że powód „wprowadził” pozwaną na budowę i „skontaktował ze sobą” powódkę i spółkę (...), by wreszcie wskazać, że powód wykonał na rzecz pozwanej usługę pośrednictwa - w tekście posłużono się wyrażeniem „w związku z wykonaniem [...] usługi pośrednictwa(...) zapłaci” wskazującym, że czynność pośredniczenia przez powoda została już wykonana w przeszłości, w związku z czym pozwana zapłaci - w przyszłości - w określony sposób obliczone

wynagrodzenie (provizję). Obliczeniu tego wynagrodzenia miały służyć nałożone w § 2 porozumienia na pozwaną obowiązki, sprowadzające się do szczegółowego informowania o zachowaniach pozwanej na budowie (np. zawieranych umowach), jak również o ilości wykonanych prac, które to obowiązki zostały obwarowane rygorem naliczenia kary umownej (§ 5 porozumienia) w wysokości 100.000 zł za każde pojedyncze naruszenie.

W ocenie Sądu szczególnego podkreślenia wymaga przy tym fakt, iż z samego tekstu dokumentu zatytułowanego „Porozumienie [...]” nie wynika żaden obowiązek po stronie powoda, w szczególności obowiązek świadczenia w przyszłości pośrednictwa na rzecz pozwanej, i to ani wprost nazwanego pośrednictwem, ani też wskazanego poprzez zespół czynności składający się zwykle na czynność pośredniczenia.

Uzupełniając kontekst o istotne okoliczności towarzyszące podpisywaniu dokumentu „Porozumienie” a wprost z dokumentu tego niewynikające, zaś ustalone na podstawie innych dowodów przeprowadzonych przez Sąd w toku procesu, a nadto w istocie niebędące okolicznościami spornymi, Sąd Okręgowy wskazał, że pozwana była pierwotnie podwykonawcą powoda, będącego z kolei podwykonawcą spółki (...), i wykonywała prace zlecone przez spółkę (...) powodowi. Sytuacja zmieniła się w połowie lipca 2013 roku w ten sposób, że co do niektórych prac (w ograniczonym zakresie) pozwana nadal była podwykonawcą powoda (grupa do robót elektrycznych), a w pozostałym zakresie pozwana została podwykonawcą spółki (...), z którą zawarła stosowne umowy.

Sąd zaznaczył również, że gdy powód wprowadzał pozwaną na plac budowy jako swojego podwykonawcę, był zobowiązany do jej zgłoszenia spółce (...) jako generalnemu wykonawcy (art. 647⁽¹⁾ § 3 k.c.) i zgłoszenia tego dokonał. Istotne jest również zdaniem Sądu, że jak sam przyznał, nie brał udziału w rozmowach prowadzonych przez reprezentantów spółki (...) i M. L. - prezesa zarządu pozwanej, co potwierdził również świadek K. I. - pracownik spółki (...), a także prezes zarządu pozwanej - M. L.. Co więcej podniesiono, jak wskazał K. I., powód nie był początkowo nawet oficjalnie informowany o fakcie prowadzenia rozmów dotyczących zawarcia umowy o podwykonawstwo między spółką (...), a pozwaną Powód o negocjacjach między pozwaną a (...) dowiedział się dopiero, gdy wystąpiono do niego po cennik usług z umowy między powodem a pozwaną, ażeby stanowił on podstawę negocjacji cenowych między spółką (...) a pozwaną. K. I. wskazał również na motywację, którą kierowała się (...) zawierając umowę o podwykonawstwo z pozwaną, a sprowadzała się ona do zwiększenia efektywności prac poprzez osobiste sprawowanie kontroli nad poczynaniami pozwanej na budowie. Co więcej, świadek ten nie wskazał, ażeby na działania spółki (...) wpływ miały jakiegokolwiek starania powoda zmierzające do przekonania jej, aby zawarła umowę o podwykonawstwo z pozwaną. Nadto, zarówno świadek K. I., jak i prezes zarządu pozwanej M. L., byli zgodni, że to spółka (...) pierwsza wystąpiła do pozwanej z propozycją zawarcia umowy o podwykonawstwo.

Mając za punkt odniesienia powyższe ustalenia dotyczące brzmienia postanowień zawartych w dokumencie zatytułowanym „Porozumienie” a także powyższe okoliczności towarzyszące jego podpisaniu, a wynikające z przeprowadzonych w sprawie dowodów, Sąd zbadał zamiar, jaki przyświecał stronom. Jak wynika z prezentowanych przez strony w toku procesu stanowisk oraz z ich przesłuchania, nie było zamiarem żadnej z nich, ażeby powód przez czas trwania budowy G. w Ś. pośredniczył w zawieraniu umów przez pozwaną z innymi podmiotami podejmującymi jakiegokolwiek działania na tej budowie, w szczególności, by podejmował kroki w celu stworzenia korzystnych warunków do zawarcia jakichkolwiek umów przez pozwaną z jakimkolwiek innym podmiotem działającym na budowie G.. Sąd wskazał, iż co znamienne, zamiar stron zgodny jest jedynie co do tego, że powód nie miał w przyszłości świadczyć na rzecz pozwanej na podstawie dokumentu „Porozumienie [...]” żadnej usługi, w szczególności pośrednictwa.

Konfrontując te ustalenia z ustaleniami poczynionymi na podstawie samego brzmienia postanowień zawartych w dokumencie „Porozumienie [...]”, Sąd uznał, że są one pod tym względem ze sobą zgodne.

W ocenie Sądu w pozostałym zakresie brak było, wedle subiektywnej wykładni umów, zgodnego zamiaru powoda i pozwanej, albowiem powód, jak wskazał podczas przesłuchania go w charakterze strony, dążył do tego, aby zapewnić sobie zapłatę różnicy między zyskiem na wynagrodzeniu, jakie pozwana miała uzyskać pracując jako podwykonawca spółki (...), a zyskiem na wynagrodzeniu, jakie pozwana uzyskiwała pracując jako podwykonawca powoda. Ustalenie, że taki był rzeczywisty zamiar powoda, potwierdzają zeznania świadka G. C., który był pracownikiem powoda, który, że

przy zawarciu porozumienia z pozwaną powodowi chodziło o to, ażeby uzyskać od niej jakieś środki pieniężne. Powód podstawy do żądania takiej zapłaty od powódki upatrywał w tym, że jego działania (w przeszłości - przed podpisaniem porozumienia) stanowiły *conditio sine qua non* zawarcia umowy o podwykonawstwo między pozwaną, a spółką (...).

Odnosnie zamiaru, jaki przyświecał pozwanej Sąd Okręgowy wskazał, iż wywodziła ona, że M. L. działał w warunkach gróźb ze strony powoda, iż nie uiści on należnej pozwanej zapłaty. W ocenie Sądu toku procesu okoliczności tej jednak nie udowodniła, (pomimo udowodnienia, że niedługo po podpisaniu dokumentu „Porozumienie [...]”, tj. 7 sierpnia 2013 roku powód uiścił znaczną kwotę należności pozwanej. Sąd podniósł jednakże, iż ustalenie, czy pozwana działała pod wpływem groźby i czy następnie skutecznie złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych, okazało się jednak, z uwagi na poczynione przez Sąd ustalenia, mieć wtórne znaczenie.

Zdaniem Sądu istotne było natomiast ustalenie, że pozwanej - reprezentowanej przez prezesa zarządu M. L. - nie przyświecał w podpisaniu porozumienia cel w postaci korzystania z usług pośrednictwa, świadczonych przez powoda, a jedynie wykonywanie robót bezpośrednio na rzecz (...). Ten brak zamiaru, omówiony już wcześniej, znajduje poparcie również w efekcie dokonanej przez Sąd wykładni obiektywnej postanowień dokumentu zatytułowanego „Porozumienie”.

Sąd dokonując zbadania w powyższy sposób treści i celu ukształtowanego przez powoda i pozwaną stosunku obligacyjnego, mającego wyraz w dokumencie, któremu strony nadały nazwę „Porozumienie zawarte w dniu 23.07.2013 roku [...]” stwierdził, że wykraczają one poza granice swobody kształtowania stosunku prawnego, a zatem są sprzeczne z art. 353¹ k.c., co w konsekwencji doprowadziło Sąd do stwierdzenia, na podstawie art. 58 § 1 k.c., bezwzględnej nieważności czynności prawnej zawartej przez powoda i pozwaną umowy zwanej porozumieniem z dnia 23.07.2013 roku.

W tym względzie w pierwszej kolejności Sąd wskazał, że sposób w jaki ukształtowano treść stosunku prawnego w dokumencie zatytułowanym „Porozumienie [...]” uderza przede wszystkim w naturę obligacyjnego stosunku cywilnoprawnego - i to nie tylko związanego z naturą umowy nienazwanej pośrednictwa, ale stosunku cywilnoprawnego jako takiego. Sąd podniósł bowiem, iż do natury wszystkich stosunków cywilnoprawnych, czy też inaczej zwanych prywatnoprawnymi, należy równorzędność stron (w odróżnieniu od stosunków administracyjnoprawnych, czy karnoprawnych), podczas gdy stosunek ukształtowany dokumentem „Porozumienie [...]” zasadę równorzędności stron stosunku cywilnoprawnego przekreśla. Jedynie na pozwaną nakłada bowiem obowiązki (jednocześnie żadnych uprawnień) związane z realizacją umowy, natomiast powodowi przyznaje jedynie uprawnienia, nie nakładając nań żadnych obowiązków (podczas gdy umowa jest stosunkiem dwustronnie zobowiązującym). Co więcej, jak wynika z przesłuchania M. L., a także z zeznań świadka G. C., między stronami poszczególne postanowienia umowy nie były szczegółowo negocjowane, lecz M. L. miał przynieść do biura powoda podpisany przez siebie egzemplarz porozumienia, którego projekt przygotował powód. Sąd podniósł, iż towarzyszył temu fakt, że w tym czasie po stronie powoda pozostawały zobowiązania z tytułu faktur wystawionych przez pozwaną na łączną kwotę przekraczającą 600.000 zł (choć nie wykazano, że były one wówczas już wymagalne), zaś dnia 7 sierpnia 2013 roku, przeważającą ich część opłacił. Ponadto niesporną między stronami była kwestia, że powód nie płacił pozwanej w terminie, w którym pozwana się domagała, aczkolwiek wskazano, że z łączącej powoda i pozwaną umowy nr (...) wynika, że płatność miała nastąpić w ciągu 14 dni od dnia otrzymania płatności na konto powoda od spółki (...) za prace wykonane przez pozwaną, a nie, jak domagała się pozwana, w terminie 30 dni od doręczenia faktury.

Sąd podniósł nadto, jak wynika z zeznań świadka K. I. - w toku realizacji budowy dalsi podwykonawcy sygnalizowali spółce (...) zatory płatnicze. Powyższe okoliczności choć nie uzasadniają twierdzenia M. L. co do tego, że podpisując dokument zatytułowany „Porozumienie [...]” działał w warunkach groźby ze strony powoda, czynią wiarygodnym działanie pod presją ekonomiczną.

W ocenie Sądu takie ukształtowanie stosunku obligacyjnego przeczy innej cesze stosunku zobowiązaniowego stosunku cywilnoprawnego, związanej jednak dalej z równorzędnością stron. Zdaniem Sądu bowiem w omawianym przypadku

doszło do zachwiania realizacji interesu każdej ze stron, skoro porozumienie jedynie na pozwaną nakładało obowiązki, i jedynie na powoda – uprawnienia.

Przechodząc od natury obligacyjnych stosunków cywilnoprawnych jako takich, do natury umowy nienazwanej, jaką jest umowa o pośrednictwo, Sąd Okręgowy wskazał, że również z naturą tego stosunku cywilnoprawnego treść i cel „Porozumienia” są sprzeczne. Przedmiotem świadczenia pośrednika jest bowiem doprowadzenie do zawarcia określonej umowy i to osiągnięcie tego celu, a nie nakład pracy i poniesione wydatki, są warunkiem wynagrodzenia pośrednika. Wskazano, że świadczenie powoda w „Porozumieniu”, które miał spełnić w przyszłości wcale nie zostało określone (w szczególności nie zostało określone jako doprowadzenie w przyszłości do zawarcia określonej umowy), a jedynie wskazano, że czynność pośrednictwa już wykonał.

Podkreślono, iż zgodnym zamiarem stron nie było, aby powód w przyszłości wykonywał na rzecz pozwanej usługi pośrednictwa. Jak wynika z wyżej przeprowadzonej przez Sąd wykładni umowy świadczenie powoda, za które miałby na mocy „Porozumienia” otrzymywać od pozwanej wynagrodzenie określane jako „prowizja”, miało się sprowadzać do tego, że zlecił pozwanej, jako swojemu podwykonawcy, wykonanie określonych zleconych mu przez spółkę (...) prac, zgłosił pozwaną spółce (...) jako swojego podwykonawcę, wraz z przedłożeniem projektu zawartej między powodem a pozwaną umowy o podwykonawstwo (co sam określał jako „przedstawienie” pozwanej spółce (...)), a to w konsekwencji pozwoliło spółce (...) na poznanie pozwanej, aby - finalnie - doprowadzić do zawarcia umowy o podwykonawstwo między spółką (...), a pozwaną. Zdaniem Sądu tak zarysowanego „świadczenia” powoda w żaden sposób nie można rozpatrywać jako doprowadzenia do zawarcia określonej umowy, a zatem jako świadczenia charakterystycznego dla umowy o pośrednictwo. Przede wszystkim podkreślono bowiem, że „świadczenie” to (a zatem zatrudnienie pozwanej przez powoda jako dalszego podwykonawcę - oraz zgłoszenie tego dalszego podwykonawcy generalnemu realizatorowi inwestycji ((...)) nie było w żaden sposób ukierunkowane na doprowadzenie do zawarcia w przyszłości umowy o podwykonawstwo, (czy jakiegokolwiek innej), między pozwaną, a spółką (...). Co istotne, sam powód nie podnosił nawet twierdzeń, zgodnie z którymi taki cel miałby mu przyświecać od początku, czy chociażby uświadamiał sobie, że do takiego efektu może zatrudnienie pozwanej doprowadzić), a jedynie wskazywał na fakt, iż gdyby nie zatrudnił pozwanej jako swojego podwykonawcy, to nie doszłoby do zawarcia umowy między pozwaną a spółką (...), bowiem spółka (...) najprawdopodobniej nigdy nie dowiedziałaby się o istnieniu pozwanej, jak również pozwana nie byłaby w stanie wygrać wówczas przetargu rozpisanego przez spółkę (...).

Sąd uznał nadto, iż tak zdekonstruowanego w oparciu o przeprowadzone dowody „świadczenia” powoda w ogóle nie można rozpatrywać jako świadczenie na rzecz pozwanej, w zamian za spełnienie którego miałaby się zobowiązać do świadczenia (pieniężnego) na rzecz powoda. Zgłoszenie swojego podwykonawcy przez powoda generalnemu wykonawcy tj. spółce (...), stanowiło bowiem jego ustawowy obowiązek stosownie do treści art. 647¹ § 3 k.p.c.

Ponadto Sąd uznał, iż treść i cel ukształtowanego porozumieniem stosunku obligacyjnego są sprzeczne nie tylko z naturą obligacyjnych stosunków cywilnoprawnych jako takich i z naturą umowy pośrednictwa, ale również są sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a mianowicie tzw. słuszności (sprawiedliwości) kontraktowej, rozumianej jako równomierny rozkład uprawnień i obowiązków w stosunku prawnym, czy też korzyści i ciężarów oraz szans i ryzyka związanego z powstaniem i realizacją tego stosunku.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy stwierdził, iż treść i cel stosunku ukształtowanego „Porozumieniem” narusza przepis art. 353¹ k.c. pod względem kryterium zgodności z naturą stosunku oraz zasadami współzycia społecznego (a konkretnie zasadą słuszności kontraktowej).

Z tych też względów Sąd Okręgowy oddalił roszczenie powoda o zapłatę kwoty 273.630,04 zł z ustawowymi odsetkami oparte na § 2 umowy zatytułowanej „Porozumienie zawarte w dniu 23.07.2013 roku w S. [...]”.

O kosztach postępowania co do powyższego roszczenia wniesionego w połączonej sprawie VIII GC 416/14 Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 108 § 1, w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., albowiem pozwana wygrała sprawę w całości.

Odnosnie roszczenia powoda o zapłatę kary umownej w wysokości 100.000 zł z ustawowymi odsetkami opartego na § 5 umowy zatytułowanej „POROZUMIENIE zawarte w dniu 23.07.2013 roku w S. [...]” w zw. z art. 483 § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na szczegółowo omówioną wyżej przez Sąd nieważność czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 k.c., również to żądanie nie mogło być uwzględnione.

Wskazano nadto, że nie została spełniona już pierwsza z wymienionych przesłanek, tzn. że zawarto skutecznie umowę, w której zastrzeżono karę umowną, której wierzyciel dochodzi. W niniejszej sprawie Sąd stwierdził, że czynność dokonana przez powoda i pozwaną - zawarcie umowy zatytułowanej „POROZUMIENIE zawarte w dniu 23.07.2013 roku w S. [...]” - jest nieważna z powodu jej sprzeczności z art. 353¹ k.c., co w konsekwencji było wystarczające do oddalenia powództwa o zapłatę kary umownej.

Co więcej podniesiono, iż sposób ukształtowania obowiązków pozwanej, za których pojedyncze niewykonanie miała być naliczana kara umowna, wzmocniał zdaniem Sądu argumentację przemawiającą za przyjęciem, że treść i cel stosunku obligacyjnego - umowy zatytułowanej „Porozumienie [...]” - są sprzeczne z naturą obligacyjnego stosunku cywilnoprawnego jako takiego, jak również z zasadami współżycia społecznego, a konkretnie z zasadą słuszności kontraktowej. Podkreślono przy tym, że choć powód domagał się w niniejszej sprawie zasądzenia kary umownej za niewykonanie obowiązków informacyjnych określonych w § 2 „Porozumienia” za grudzień 2013 roku, w wysokości 100.000 zł, to z przeprowadzonych dowodów wynika, że naliczył pozwaną karę umowną w łącznej wysokości 1.300.000 zł (trzynastoma pismami skierowanymi do pozwanej, a informującymi o naliczeniu kary umownej). Tymczasem wystawiona przez niego faktura nr (...) za „spełnione” świadczenie głównie wynikające z „Porozumienia”, opiewała na kwotę 273.630,04 zł, przy czym była to kwota „prowizji” za więcej niż jeden miesiąc, podczas gdy kara umowna mogłaby być, stosownie do postanowień „Porozumienia” naliczona za każde pojedyncze niewykonanie obowiązku z § 2, a zatem nawet za niedostarczenie w terminie pojedynczego dokumentu spełniającego wymóg potwierdzenia jego treści przez spółkę (...). Takie kształtowanie obowiązków naruszało zdaniem Sądu zasadę słuszności kontraktowej, niezależnie do zarzutu miarkowania kary umownej podniesionego przez pozwaną.

O kosztach postępowania co do powyższego roszczenia wniesionego w sprawie VIII GC 458/14 Sąd orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c., albowiem pozwana wygrała sprawę w całości.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód i zaskarżając wyrok w całości wniósł o jego zmianę wyroku poprzez:

a) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 375.483,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 100.000 zł od dnia 16 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 391,78 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- od kwoty 273.630,04 zł od dnia 28 sierpnia 2014 roku do dnia zapłaty,
- od kwoty 1461,86 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

b) o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych, a także kwoty 17 zł tytułem opłaty od pełnomocnictwa.

Ewentualnie wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Skarżący zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania, w tym poprzez:

a) uznanie, że strony nie miały zgodnego zamiaru zawierając porozumienie z dnia 23 lipca 2013 roku bowiem zamiar powoda dotyczył zapewnienia sobie wynagrodzenia, natomiast pozwanemu przyświecał jedynie cel w postaci przejścia pod (...), podczas gdy Sąd powinien był ustalić, że pozwany miał zamiar zapłaty wynagrodzenia na rzecz powoda w związku z wprowadzeniem pozwanego na teren budowy Terminalu kontynuując zasadę rozliczeń jaka obowiązywała przed zawarciem porozumienia, tj. powód otrzymywał uzgodnione wynagrodzenie poprzez zatrzymanie części wynagrodzenia wypłacanego przez (...) (relacje: Generalny Wykonawca — Wykonawca (powód) — Podwykonawca (pozwany));

b) brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, bowiem Sąd nie ocenił czynności pozwanego w postaci przesyłania powodowi dokumentów niezbędnych do naliczania wynagrodzenia prowizyjnego jeszcze kilka miesięcy po podpisaniu porozumienia, w warunkach braku groźby ze strony powoda, braku presji ekonomicznej oraz dokonaniu zapłaty przez powoda wynagrodzenia dla pozwanego za wykonane prace, co powinno prowadzić do uznania przez Sąd I instancji, że zamiarem pozwanego w chwili podpisywania porozumienia była zapłata powodowi wynagrodzenia za wprowadzenie w przedmiotowy proces inwestycyjny;

c) pominięcie przez Sąd zeznań powoda w zakresie wypowiedzi dotyczącej faktu, iż inny podwykonawca tj. (...) Sp. z o.o. również podpisał tożsame porozumienie, czemu pozwany nie zaprzeczył (co należało przyjąć za przyznane) oraz, że się z niego wywiązał, co powinno prowadzić do uznania przez Sąd, że pozwany zaniechał zapłaty należności na rzecz powoda w związku ze swoją złą wolą oraz chęcią oszukania powoda;

d) ustalenie przez Sąd, że pozwany działał pod presją ekonomiczną, podczas gdy pozwany nie mógł działać pod presją ekonomiczną, skoro nie działał w warunkach groźby i zapłaty swoich należności mógł dochodzić bezpośrednio od (...) jako zgłoszony podwykonawca. (...) deklarowało zawsze pomoc dla swoich podwykonawców, co potwierdzają zeznania świadka K. I.;

e) uznanie, iż zeznania pozwanego są wiarygodne, w sytuacji kiedy pozwany kwestionował każdą umowę przedkładaną przez powoda tj. umowę z dnia 20 maja 2013 roku i porozumie z dnia 23 lipca 2013 roku, podczas gdy w rzeczywistości pozwany umowy te realizował tj. realizował umowę dotyczącą wykonywania prac na rzecz powoda, jak również realizował postanowienia porozumienia przysyłając dokumenty niezbędne do wyliczenia wynagrodzenia co powinno prowadzić do uznania, że zeznania pozwanego są niewiarygodne skoro z jednej strony zaprzeczał prawdziwości tych dokumentów i kwestionował zawieranie owych umów, a z drugiej strony je realizował;

f) uznanie, że zawarte porozumienie stwarzało brak równości pomiędzy stronami bowiem na pozwanego nakładało tylko obowiązki a na powoda tylko korzyści, podczas gdy skoro Sąd uznał, że powód nie miał świadczyć żadnych usług pośrednictwa w przyszłości to rozważeniu podlegała chociażby część porozumienia dotycząca zapłaty za już wykonaną usługę. Równość stron sprowadzała się do uznania, że skoro dzięki powodowi pozwany zyskał kontrakt wart 5 mln zł oraz doświadczenie i referencje oraz możliwość dalszej współpracy, to w zamian za to zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda uzgodnionego wynagrodzenia;

g) uznanie, że postanowienia porozumienia nie były negocjowane podczas, gdy strony prowadziły rozmowy dotyczące treści porozumienia oraz dobrowolnie, bez przymusu zgodziły się na jego treść, podpisując tekst porozumienia oraz je realizując;

h) ustalenie, że działań powoda nie można uznać za doprowadzenie do zawarcia umowy między pozwanym a (...) podczas, gdy przedmiotowe ustalenie jest sprzeczne ze stanowiskiem samych stron, które w porozumieniu oświadczyły zgodnie, że to powód wprowadził pozwaną na budowę i skontaktował ze sobą pozwaną oraz (...), a bez udziału powoda pozwana nie byłaby w stanie podjąć takiej współpracy na terminalu (...);

i) ustalenie, że działań powoda nie można uznać za doprowadzenie do zawarcia umowy, podczas gdy świadek K. I. zeznał, że „O ile pamiętam to porwany w tamtym okresie nie uczestniczył w tym spotkaniu, bo w tamtym okresie spotykaliśmy się z (...). To spotkanie dotyczyło przejęcia (...) przez (...)” oraz „Pan H. mógł odmówić wyrażenia

zgody na zawarcie umowy. Przeprowadziliśmy spotkanie, gdzie nie został sporządzony protokół, rozważaliśmy umowę trójstronną...” w związku z czym należało uznać, iż to najpierw powód prowadził rozmowy z (...) o przejęciu pozwanego.

j) ustalenie, że świadczenie powoda nie zostało określone w porozumieniu podczas, gdy z treści porozumienia wprost wynika, że bez udziału powoda pozwany nie byłby w stanie prowadzić robót na Terminalu i w zamian za to strony ustaliły wynagrodzenie na rzecz powoda.

- co w konsekwencji doprowadziło do błędnego uznania przez Sąd, iż porozumienie zawarte przez strony było nieważne.

2) art. 58 § 1, art. 353¹ oraz art. 483 § 1 k.c. poprzez uznanie, że porozumienie z dnia 23 lipca 2013 roku jest nieważne podczas, gdy stosunek prawny zawarty przez strony nie narusza właściwości zobowiązania oraz zasad współżycia społecznego;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. przepisów art. 58 § 1, art. 353¹, art. 483 § 1 oraz art. 484 k.c. poprzez uznanie, że zastrzeżenie kary umownej w wysokości 100.000 zł za każde naruszenie obowiązków wynikających z porozumienia stanowi naruszenie zasady słuszności kontraktowej podczas, gdy przepisy kodeksu cywilnego nie wprowadzają ograniczeń dotyczących wysokości kar umownych. Stwierdzenie, że kara umowa jest wygórowana, może stanowić podstawę jej miarkowania, a nie stwierdzenia nieważności czynności prawnej;

4) art. 65 § 2 k.c., poprzez błędną wykładnię postanowień porozumienia polegającą na oparciu się na dosłownym brzmieniu porozumienia, zgodnie z którym przedmiotem umowy jest świadczenie usług pośrednictwa podczas, gdy z wyjaśnień stron wynika, że celem porozumienia było przyznanie powodowi wynagrodzenia w zamian za wprowadzenie pozwanego w proces inwestycji i umożliwienie mu osiągnięcia dochodów z tytułu robót wykonywanych na rzecz (...);

5) art. 353¹ k.c., polegające na tym, że Sąd uznał, iż do stosunku umownego łączącego strony należy stosować przepisy dotyczące umowy o pośrednictwo podczas, gdy strony zawarły umowę nienazwaną o treści nieco odmiennie od przepisów dotyczących umowy o pośrednictwo. Konsekwencją błędnej kwalifikacji prawnej umowy było przyjęcie, że świadczenie powoda powinno polegać na doprowadzeniu do zawarcia przez pozwanego umowy z (...) podczas, gdy cel porozumienia był odmienny i polegał na ustaleniu zasad zapłaty powodowi wynagrodzenia, które wcześniej otrzymywał będąc podwykonawcą (...), a zleceniodawcą pozwanego;

6) naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 207, 217, 227 k.p.c. poprzez zwrot przez Sąd pisma procesowego powoda na rozprawie w dniu 11 grudnia 2015 r., które zawierało twierdzenia i dowody na okoliczność nieprawdziwych twierdzeń pozwanej co do przyczyn zawarcia kontraktu z (...), a także wywiązywanie się z treści identycznego porozumienia i przez innych podwykonawców powoda tj. Spółki (...) Sp. z o.o.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w tymże postępowaniu, wedle norm przepisanych, zarówno w sprawie o zapłatę 275.091,90 zł jak i 100.000 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda okazała się bezzasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela zapatrywanie Sądu pierwszej instancji, co do nieważności porozumienia – umowy stron z dnia 23 lipca 2013 roku, z którego powód wywodził oba dochodzone roszczenia, to jest o zapłatę wynagrodzenia prowizyjnego oraz kary umownej. Umowa ta w istocie w zakresie jej treści i celu sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku prawnego, jak też jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, w rozumieniu i ze skutkiem o jakich mowa w art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 i 2 k.c.

Zbędny jest tu powielenie właściwych w tym zakresie ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd pierwszej instancji i przeprowadzonych w ich świetle zasadniczo prawidłowych rozważań prawnych.

Wskazać jedynie należy, że Sąd pierwszej instancji słusznie uznał umowę stron, objętą przedmiotowym porozumieniem z dnia 23 lipca 2013 roku, za umowę nienazwaną.

Tytułem uzupełnienia stwierdzić trzeba, że umowa pośrednictwa jest typizowana wyłącznie na gruncie ustawy z dnia z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, która w art. 180 ust. 3 stanowi, że zakres czynności pośrednictwa w obrocie nieruchomościami określa umowa pośrednictwa. Umowa wymaga formy pisemnej pod rygorem nieważności. Przepis ten z oczywistych względów nie znajduje zastosowania w rozpoznawanej sprawie.

Sąd Okręgowy wskazywał, że z istoty umowy wynika, że wina być ona dwustronnie zobowiązującą. Nie sposób zaakceptować takiej tezy, gdyż istnieją umowy, które są jednostronnie zobowiązujące. Najlepszym ich przykładem jest umowa darowizny, typizowana w art. 888 i dalszych k.c. Dwustronnie zobowiązujące winy być natomiast z istoty umowy odpłatne, w tym wzajemne.

Przedmiotowa umowa – porozumienie, miała bezsprzecznie odpłatny charakter, skoro przewidywała obowiązek pozwanej dokonywania świadczeń pieniężnych na rzecz powoda.

Nie można akceptować sytuacji, że swoboda umów pozwala na ukształtowanie umownego stosunku zobowiązaniowego w taki sposób, że jedna ze stron jest zobowiązana do świadczenia pieniężnego, druga zaś nie jest zobowiązana do żadnego świadczenia.

Sąd Apelacyjny zważył, że powód powoływał się na okoliczności, wprost zresztą wskazane w treści porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku, w zakresie wprowadzenia pozwanej na teren budowy gazoportu w Ś. i umożliwienia w ten sposób pozwanej czerpania korzyści z wykonywania zleceń na prace na terenie tej inwestycji, także po zawarciu ww. porozumienia.

Powód pomija tu jednak całkowicie okoliczność, że wykonywanie robót przez pozwaną przed zawarciem porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku nie odbywało się wyłącznie w interesie i z korzyściami majątkowymi po stronie tej ostatniej. Powód zlecając – jako podwykonawca (...), część mających być wykonywanymi przez niego robót pozwanej, robił to także we własnym interesie, najwyraźniej nie posiadając możliwości wykonania wszystkich prac własnymi siłami, a co ważniejsze z każdej z takich robót czerpał korzyści, przejawiające się w różnicy pomiędzy wynagrodzeniem jakie otrzymywał od ww. głównego realizatora inwestycji, a sam wypłacał pozwanej jako swemu podwykonawcy. Nie może to budzić żadnej wątpliwości i było wskazywane przez powoda, że jego intencją przy zawarciu przedmiotowego porozumienia było zapewnienie sobie tak samo obliczanej jak poprzednio uzyskiwany zysk - „prowizji”. Podkreślenia wymaga, że powód miał otrzymywać ową prowizję, nie ponosząc jakiegokolwiek ryzyka, w tym w sferze organizacyjnej i ekonomicznej, skoro pozwana miała wykonywać prace bezpośrednio na zlecenie g.r.i., tylko ona odpowiadać za ich jakość i terminowość i wreszcie wynagrodzenie otrzymywać bezpośrednio od g.r.i. Co więcej sytuacja taka miała następować przez cały pozostały czas prowadzenia budowy gazoportu i w zakresie wszystkich prac wykonywanych tam przez pozwaną i to nie tylko na zlecenie (...), ale także każdego innego podmiotu.

Zapłaty powoda o dopuszczalności takiej formy porozumienia nie może w wystarczający sposób uzasadniać sama tylko okoliczność, wprowadzenia pozwanej na teren budowy gazoportu. W odniesieniu do prac wykonywanych przez pozwaną bezpośrednio na zlecenie g.r.i. stanowiło to warunek wyłącznie o charakterze sine qua non, albowiem pozwana własnymi staraniami, a co więcej nawet z inicjatywy g.r.i. (...), doprowadziła do zawarcia porozumienia z tym ostatnim podmiotem, w oparciu o które zlecane jej były po dniu 12 lipca 2013 roku dalsze prace.

Na uwagę zasługuje także to, że gdyby pozwana nie spełniała warunków formalnych do świadczenia usług na rzecz g.r.i., jak to wywodził powód, do takiego porozumienia i w ślad za nim zawarcia umowy pisemnej nie doszłoby pomiędzy tym ostatnim, a pozwaną.

Niezalenie od powyższego wskazać należy, że choć przedmiotowa umowa ma status umowy nienazwanej, to jednak strony zdecydowały o określeniu świadczenia głównego należnego powodowi mianem „wynagrodzenie prowizyjne”. Termin ten w języku polskim nie jest rozumiany wieloznacznie. Przeciwnie w słowniku języka polskiego słowo „prowizja” wykładane jest wyłącznie jako - wynagrodzenie za pośrednictwo w transakcji handlowej ustalane w procentach od wartości transakcji ([http://\(...\)](http://(...))). Oznacza to, że prowizja może być należna tylko za rzeczywiste działania drugiej strony umowy i to podejmowane w celu zawarcia przez zobowiązanego do jej zapłaty konkretnej transakcji. Jak to już wskazano powyżej wynagrodzenie wedle umowy należne powodowi, stanowiące główne świadczenie pozwanej nie odpowiada takiemu kryterium rozumienia pojęcia prowizji.

Na uwagę zasługuje, że wynagrodzenie jest także wzajemnym świadczeniem w przypadku umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c., w zw. z art. 734 i art. 735 k.c.), jak też umowy agencyjnej (art. 758 i dalsze k.c.). Przedmiotowa umowa nie miała oczywiście cech umowy agencyjnej do essentialia negotii, której należy zawieranie przez agenta umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Powód nie miał zaś wykonywać żadnej z tych czynności. Zważenia wymaga, że ustawodawca wynagrodzenie agenta określa mianem prowizji. Co istotne jest ona należna za zawarcie umów i zależy od ich ilości, względnie wartości (art. 758¹. § 2 k.c.).

W powyższym kontekście uwypuklić trzeba, że powód nigdy nie pośredniczył w zawieraniu przez pozwaną umów na wykonywanie prac budowlanych na terenie gazoportu, tak przed zawarciem przedmiotowego porozumienia, jak i po nim. W pierwszym okresie – a konkretnie do dnia 12 lipca 2013 roku pozwana wykonywała takie prace jako podwykonawca powoda, wyłącznie na podstawie zawieranych z nim umów o takie roboty i tylko takie stosunki prawne łączyły strony. W drugim natomiast powód nadal we własnym imieniu zlecał wykonywanie prac pozwanej – w węższym zakresie robót elektrycznych, ta zaś pozostałe prace wykonywała w oparciu o bezpośrednie zlecenia od g.r.i., dokonywane w oparciu o porozumienie, a następnie pisemną umowę, zawarte bez pośrednictwa powoda i nie z jego inicjatywy.

W tych okolicznościach zawarcie porozumienia – de facto umowy, zawierającej wyłącznie zobowiązania pozwanej, głównie o charakterze pieniężnym, którym nie odpowiadały żadne świadczenia ze strony pozwanej, w istocie wykraczało poza ramy swobody umów, czyniąc taką umowę nieważną.

Przyjęcie stanowiska przeciwnego oznaczałoby, że owa swoboda umów ma charakter nieograniczony, co jest w oczywisty sposób sprzeczne z intencją ustawodawcy i treścią art. 353¹ k.c.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że niczego nie zmienia tu okoliczność, że przedmiotowa czynność prawna została zdziałana pomiędzy przedsiębiorcami. Ustawodawca w ww. przepisie nie zawiera w tym przedmiocie żadnego rozróżnienia i dodatkowych warunków jego zastosowania.

Sąd Apelacyjny nie podzielił w aktualnie analizowanej kwestii zarzutów podniesionych przez powoda w apelacji.

Apelujący w pierwszej kolejności zarzucił Sądowi pierwszej instancji naruszenie normy prawnej zawartej w art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i wreszcie dokonanie oceny dowodów w sposób sprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Zgodnie z art. 233 § 1 kpc sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wykładnia normy prawnej zawartej w ww. przepisie winna być taka, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. art. nie wystarcza, zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien

wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczenie swobodnej oceny dowodów nie może, więc polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącego wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest przy tym posłużeniu się argumentami wyłącznie jurystycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie w wyroku z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W okolicznościach sprawy, w tym świetle zarzutów apelacji, nie sposób uznać, aby w zakresie ustalenia okoliczności zawarcia przedmiotowego porozumienia – umowy z dnia 23 lipca 2013 roku i jego treści doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji normy prawnej zawartej w w/w art. 233 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenił, bowiem dowody i na ich podstawie wyciągnął trafne wnioski.

W szczególności Sąd Okręgowy niewadliwie ocenił dowody przeprowadzone w sprawie, co do zamiaru stron w odniesieniu do celu i treści przedmiotowego porozumienia. Okoliczności te mają zasadnicze znaczenie nie dla oceny ważności tegoż porozumienia w kontekście unormowania art. 353¹ k.c. i art. 58 § 1 i 2 k.c., lecz są istotne z punktu widzenia zaistnienia wady oświadczenia woli, w postaci groźby, co będzie jeszcze przedmiotem dalszych rozważań.

Wbrew zapatrywaniu apelującego Sąd pierwszej instancji trafnie i niesprzecznie z treścią samego dokumentu i okoliczności w jakich został on sporządzony uznał, że porozumienie to miało zapewnić powodowi dalsze czerpanie korzyści z wykonywania przez pozwaną robót na rzecz g.r.i., w postaci obliczonej procentowo części wynagrodzenia, jakie za te roboty pozwana miała otrzymywać od (...), a co więcej taka treść porozumienia była objęta świadomością obu stron. Przemawia za tym zresztą pośrednio także okoliczność, że w późniejszym czasie pozwana złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia woli złożonego w tym porozumieniu – pod wpływem groźby. Co ważne ustalenie, że pozwana była przede wszystkim zainteresowana bezpośrednim wykonywaniem robót na rzecz (...) i liczyła, że jeżeli podpisze porozumienie z W. H. (1), to otrzyma od tego ostatniego zapłatę za prace wykonane jako jego podwykonawca, w żadnym razie nie wpływa na wykładnię oświadczeń woli zawartych w tym porozumieniu i okoliczność ta leżąc poza jego treścią, posiadała znaczenie jedynie w sferze motywacyjnej pozwanej.

W tym stanie rzeczy eksponowana przez skarżącego reguła wykładni oświadczeń woli, w tym zawartych w umowach, unormowana w art. 65 § 1 i 2 k.c. - w postaci celu umowy, nie wpływała w rozpoznawanej sprawie w sposób istotny i przesądzający na ustalenie właściwej treści porozumienia, która wynikała już z samego jego tekstu.

Jednocześnie wprost ujawniony przez powoda powyżej opisany cel i zamiar zawarcia przedmiotowego porozumienia, czego pozwana była świadoma, jest jak to już powyżej opisano jedną z okoliczności przemawiających za uznaniem tego porozumienia za czynność prawną bezwzględnie nieważną.

Wbrew zapatrywaniu powoda i to niezależnie od tego, czy przyjął jego zeznania w tym przedmiocie za wiarygodne nie sposób już co do zasady uznać, że okoliczność, iż inny podwykonawca tj. (...) Sp. z o.o. również podpisał tożsame do przedmiotowego porozumienie, może implikować wniosek inny w stosunku do powyżej zaprezentowanego, co do nieważności porozumienia – umowy z dnia 23 lipca 2013 roku. Umowa powoływana przez powoda była również zawarta przez niego i stosowanie przezeń takiej niedopuszczalnej praktyki także w stosunku do innych podwykonawców, w żadnym razie nie może być uznane za ją sanującą.

W świetle powyższego już tylko marginalnie odnieść się należy do zarzutu apelującego naruszenia przepisów prawa procesowego tj. art. 207, 217, 227 k.p.c., poprzez zwrot przez Sąd pisma procesowego powoda na rozprawie w dniu 11 grudnia 2015 roku, które zawierało twierdzenia i dowody na okoliczność nieprawdziwych twierdzeń pozwanej co do przyczyn zawarcia kontraktu z (...), a także wywiązywanie się z treści identycznego porozumienia i przez innych podwykonawców powoda tj. Spółki (...) Sp. z o.o.

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 11 grudnia 2015 roku Sąd Okręgowy odmówił powodowi zezwolenia na złożenie pisma procesowego z dnia 8 grudnia 2015 roku, a następnie zwrócił to pismo. Nie doszło tu do naruszenia

normy prawnej zawartej w art. 207 § 3 zdanie drugie k.p.c. Przepis ten głosi, że w toku sprawy złożenie pism przygotowawczych następuje tylko wtedy, gdy sąd tak postanowi, chyba że pismo obejmuje wyłącznie wniosek o przeprowadzenie dowodu. Okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu faktu, że strony były w niej reprezentowane przez pełnomocników zawodowych i pozwany już odpowiednio w sprzeciwie od nakazu zapłaty i odpowiedzi na pozew zaprezentował szereg zarzutów przeciwko zasadności żądania pozwu, do których powód miał pełną możliwość ustosunkowania się na wcześniejszych etapach postępowania, czynią taką decyzję Sądu niewadliwą. Na marginesie dodać trzeba, że powód na ww. rozprawie złożył obszerny załącznik do protokołu, zawierający argumentację jego stanowiska w sprawie.

Co istotne ww. zwrot pisma nie pozbawił powoda możliwości zgłoszenia wniosków dowodowych w zakresie dokumentów dołączonych do tego pisma procesowego. Powód jednakowoż na ww. rozprawie złożył wniosek o przeprowadzenie dowodów z dokumentów w postaci jedynie certyfikatu ukończenia robót przez powoda na rzecz (...) z dnia 12 października 2015 roku i tłumaczenie pierwszej strony kontraktu nr (...) z dnia 29 marca 2012 roku i dowód taki został przez Sąd Okręgowy przeprowadzony. Powód zaniechał natomiast zgłoszenia analogicznego wniosku dowodowego co do dokumentu porozumienia powoda z (...) spółka z o.o. Tym samym oddalenie przez Sąd pierwszej instancji pozostałych wniosków dowodowych nie odnosiło się do ww. dokumentu. Już zupełnie na marginesie zważyć trzeba, że nawet w przypadku przeciwnej konstatacji powód nie może skutecznie kwestionować tej ostatniej decyzji procesowej, skoro nie zgłosił w jej przedmiocie zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. Powód wreszcie nie złożył wniosku o przeprowadzenie dowodu z tego dokumentu także w apelacji i dalszym toku postępowania apelacyjnego.

Wbrew zapatrywaniu apelującego okoliczność, że pozwana mogła zawrzeć umowę bezpośrednio z (...) była, jak to już wyżej akcentowano, powiązana z faktem wprowadzenia pozwanej przez powoda do inwestycji budowy gazoportu jedynie w postaci warunku sine qua non. Innymi słowy nie sposób tej ostatniej okoliczności uznać za wystarczającą, a tym bardziej przesądzającą o zawarciu porozumienia, a potem pisemnej umowy pomiędzy g.r.i., a pozwaną. Przypomnieć trzeba, że czynności te nastąpiły z inicjatywy g.r.i, a nie powoda, który nie tylko ich nie zainicjował, ale także w początkowej fazie nie miał nawet o nich wiedzy. Przeciwnej konstatacji nie może uzasadniać przytaczanie przez apelującego wyrwanych w kontekście fragmentów zeznań świadka K. I.. W szczególności Sąd Okręgowy, w tym właśnie na podstawie zeznań tego świadka, trafnie ustalił, że rola pozwanego w zasadniczej części sprowadzała się do przedstawienia cenników robót, jakie obowiązywały pomiędzy nim, a pozwaną, w celu umożliwienia (...) skalkulowania cen na potrzeby jego współpracy z pozwaną. Co więcej na inną szerszą rolę powoda nie wskazuje także sama treść porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku, które było przecież przez niego redagowane, gdzie jako uzasadnienie zawarcia umowy i zapłaty przez pozwaną wynagrodzenia prowizyjnego, wskazano wyłącznie taką okoliczność, że pozwana została przez powoda wprowadzona na teren inwestycji, bez czego pozwana nie byłaby w stanie podjąć współpracy z g.r.i.

Wreszcie w świetle cytowanej przez apelującego wypowiedzi ww. świadka: „Pan H. mógł odmówić wyrażenia zgody na zawarcie umowy. Przeprowadziliśmy spotkanie, gdzie nie został sporządzony protokół, rozważaliśmy umowę trójstronną...”, w żadnym razie w świetle pozostałej części zeznań tego świadka i innych dowodów, trafnie i logicznie ocenionych przez Sąd pierwszej instancji, nie uzasadnia lansowanej przez apelującego tezy, że to najpierw powód prowadził rozmowy z (...) o przejęciu pozwanego.

Dla oceny ważności porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku, wbrew opinii skarżącego, bez znaczenia jest także okoliczność, że pozwana częściowo wykonywała swoje zobowiązania objęte porozumieniem, w zakresie obowiązków informacyjnych. Wykonywanie przez jedną ze stron umowy naruszającej zasadę swobody umów, tym samym nieważnej w trybie art. 353¹ k.c., w żadnym razie umowy takiej nie sanuje i nie usuwa skutków jej nieważności.

Wskazana powyżej argumentacja stanowi o tym, że nie doszło do naruszenia przez Sąd pierwszej instancji wskazanych w zarzutach apelacji norm prawa procesowego i materialnego.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że nawet gdyby zaprezentować pogląd przeciwny do powyższego i uznać przedmiotową czynność prawną za mieszczącą się w granicach swobody umów i nienaruszającą zasad współżycia społecznego, a tym samym niedotkniętą sankcją bezwzględnej nieważności, to i tak nie byłoby w sprawie podstaw do uwzględnienia powództwa i dalej apelacji - w jakiegokolwiek części.

Odmienne niż to uczynił Sąd pierwszej instancji, zresztą bez bliższego uzasadnienia, Sąd Apelacyjny uważa bowiem, że w okolicznościach sprawy istnieją podstawy do uznania zaistnienia w zakresie przedmiotowej umowy wady oświadczenia woli pozwanej, w postaci groźby oraz przyjęcia, że ta ostatnia skutecznie uchyliła się od skutków prawnych swego oświadczenia woli, co również skutkowało nieważnością całej umowy.

Zgodnie z art. 87 k.c. kto złożył oświadczenie woli pod wpływem bezprawnej groźby drugiej strony lub osoby trzeciej, ten może uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia, jeżeli z okoliczności wynika, że mógł się obawiać, iż jemu samemu lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe. Wedle art. 88 § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli, które zostało złożone innej osobie pod wpływem błędu lub groźby, następuje przez oświadczenie złożone tej osobie na piśmie. Uprawnienie do uchylenia się wygasa: w razie błędu - z upływem roku od jego wykrycia, a w razie groźby - z upływem roku od chwili, kiedy stan obawy ustał (§ 2).

W doktrynie prawa (S. R., R. T., Komentarz do art.87 Kodeksu cywilnego

Lex el., stan prawny 2014.03.01) słusznie wskazuje się, że Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia groźby, określa jedynie przesłanki, które nadają jej charakter normatywny, to znaczy wiążący z nią konkretne skutki prawne. Są to: bezprawność i powaga groźby oraz normalny związek przyczynowy między groźbą, a złożeniem oświadczenia woli określonej treści. Przesłanki te muszą występować łącznie. Samo pojęcie groźby, będącej w powszechnym rozumieniu zapowiedzią dokonania złego czynu, nie wywołuje wątpliwości. Groźba, w rozumieniu art. 87, jest zawsze działaniem celowym, skierowanym na zmuszenie zagrożonego, wbrew jego chęci, do złożenia oznaczonego oświadczenia woli. Podkreśla się przy tym, że cechą wyróżniającą groźbę spośród zagrożeń wynikających niejako w naturalny sposób ze świata zewnętrznego jest uzależnienie możliwości spełnienia groźby od woli groźącego. Co istotne Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 6 stycznia 1998 roku (I CKN 375/97) przyjął, że groźbą - w rozumieniu art. 87 - jest także zachowanie się strony formalnie zgodne z prawem, które jednak zmierza do wymuszenia złożenia oświadczenia woli przez drugą stronę. Dalej groźba jest bezprawna, jeżeli grozi dokonaniem czynu zabronionego przez prawo (np. pobiciem, zniszczeniem mienia) albo sprzecznego z powszechnie przyjętymi w społeczeństwie normami etycznego postępowania i wzajemnego współżycia, które należy uważać za część obowiązującego porządku prawnego. Groźbą bezprawną jest także zapowiedź wykonania przysługującego groźącemu prawa podmiotowego jako środka zmuszenia drugiej osoby do złożenia oznaczonego oświadczenia woli, będącego w istocie nadużyciem prawa podmiotowego. Ustalenie przy tym czy w konkretnym przypadku zachodzi bezprawność, ustawodawca pozostawił sądowi orzekającemu. Podsumowując jak słusznie wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z 19 marca 2002 roku (I CKN 1134/99) do bezprawności groźby dochodzi w przypadku sprzecznego z prawem działania groźącego lub wykorzystania działania formalnie zgodnego z prawem do osiągnięcia celu, dla którego prawo to nie przysługuje.

Dalszą przesłanką zaistnienia groźby, jako wady oświadczenia woli jest konieczność wzbudzenia przez nią w osobie zagrożonej obawy, że jej lub innej osobie grozi poważne niebezpieczeństwo osobiste lub majątkowe i obawa ta musi wynikać z okoliczności, przy czym wystarczająca jest sama tylko możliwość zaistnienia takiej obawy i nie jest konieczne rzeczywiste wystąpienie tej obawy. Nie ma także znaczenia, czy groźba może być natychmiast wykonana, czy jej spełnienie nie zostało czasowo określone. Jakkolwiek decyduje tu zasadniczo kryterium subiektywne możliwości odczucia powagi groźby, to jednak kryterium obiektywne nie może być całkowicie pominięte.

Ostatnią przesłanką możliwości uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem groźby jest związek przyczynowy groźby ze złożeniem tego oświadczenia. Polega on na tym, że zagrożony składa określone oświadczenie dlatego, że boi się spełnienia groźby, a więc czyni to wbrew swojej woli, która z powodu przymusu psychicznego wywołanego groźbą utraciła cechę swobody. Dla istnienia związku przyczynowego nie ma znaczenia, czy

groźba pochodzi od tego, na czyją rzecz lub w czyim interesie zagrożony złożył oświadczenie woli, czy od osoby trzeciej, a jeżeli od osoby trzeciej, to czy druga strona o tym wiedziała albo mogła wiedzieć.

Ustalenie sądu czy doszło do groźby w powyższym rozumieniu winno być oparte na ocenie całokształtu okoliczności sprawy, w tym okoliczności faktycznych towarzyszących zdarzeniu, takich jak osobowość zagrożonego i grożącego, czas, miejsce i fakty towarzyszące groźbie.

Uwzględniając opisane powyżej reguły wykładni normy prawnej zawartej w art. 87 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach rozpoznawanej sprawy oświadczenie woli pozwanej zawarte w przedmiotowym porozumieniu zostało złożone w związku przyczynowym z bezprawną groźbą powoda.

W piśmie z dnia 16 lipca 2014 roku, zatytułowanym „Oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli z dnia 23 lipca 2013 roku” pozwana, składając oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia o zawarciu porozumienia (umowy) datowanego na 23 lipca 2013 roku, zawartego w S. pomiędzy W. H. (1), jako przedsiębiorcą działającym pod firmą PPHU (...), a spółką (...), podała, iż porozumienie zostało podpisane pod wpływem groźby ze strony W. H. (1), polegającej na uchylaniu się od zapłaty na rzecz I.-D. zaległości pieniężnych, które wywołało u M. L., jako reprezentanta spółki (...) - uzasadnione obawy co do tego, że spółce grozi poważne niebezpieczeństwo majątkowe, w związku z czym podpisał porozumienie.

Okoliczność ta została potwierdzona w zeznaniach M. L. – prezesa zarządu pozwanej, który wskazał dodatkowo, że gdyby powód nie zapłacił pozwanej za zlecone przez niego prace, ta nie byłaby w stanie zrealizować kontraktu, jaki miała zawrzeć już bezpośrednio z (...).

Zeznania te jawią się jako wiarygodne, w szczególności wobec okoliczności, że koresponduje z nimi szereg okoliczności sprawy, a nadto za daniem im wiary przemawiają zasady logiki i doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że w toku realizacji budowy pojawiały się trudności z dokonywaniem płatności na rzecz dalszych podwykonawców z uwagi oczekiwanie wykonawców na zapłatę ze strony (...), co związane było z dokonaniem określonych formalności. Zatory płatnicze były zgłaszane spółce (...) przez dalszych podwykonawców, w tym właśnie przez pozwaną. Dodatkowo pozwana przed zawarciem przedmiotowego porozumienia wystawiła na rzecz powoda faktury na łączną kwotę przekraczającą 600.000 zł uznając, że winny być one przez powoda zapłacone, czego ten ostatni odmawiał, zaś dnia 7 sierpnia 2013 roku, przeważającą ich część opłacił.

Zestawienie tej daty z datą zawarcia porozumienia wskazuje na to, że powód w istocie uzależniał wypłatę należnych kwot pozwanej od zawarcia przedmiotowego porozumienia. Przemawia za tym nie tylko sama bliskość czasowa tych dwóch zdarzeń i ich sekwencja, ale także i to, że mimo, że prace budowlane pozwanej były wykonywane na podstawie kolejnych zleceń powoda, kwota 500.764,32 zł, co istotne obejmująca należności nie z tytułu jednej, lecz trzech faktur, została wypłacona właśnie w dniu 7 sierpnia 2013 roku. Powód, który w przeciwieństwie do pozwanego dysponuje dokumentami w postaci odpowiednich protokołów odbiorów robót przez g.r.i. dowodów takich nie zaoferował.

W ocenie Sądu Apelacyjnego takie wstrzymywanie się przez powoda z wypłatą należności pozwanej, było nie tylko presją ekonomiczną, ale także nosiło znamiona groźby bezprawnej w powyższym rozumieniu. Nie było uzasadnione okolicznościami sprawy, a nadto z pewnością powodowało zagrożenie płynności finansowej pozwanej, stwarzając dla niej poważne niebezpieczeństwo majątkowe.

W przypadku niewielkich przedsiębiorstw, jak pozwana, z reguły zatory płatnicze są dużym zagrożeniem dla ich płynności finansowej, w sytuacji gdy muszą ponosić koszty stałe (wynagrodzenia pracowników itd.) jak też - choćby tymczasowo, koszty wykonywania następnych zleconych robót.

W tym miejscu podkreślenia wymaga, że przeciwnego wniosku nie można wysnuć tylko na podstawie eksponowanej przez powoda okoliczności przysługiwania pozwanej roszczeń o zapłatę za wykonane prace bezpośrednio w stosunku do g.r.i. – w trybie art. 647¹ § 5 k.c. Po pierwsze, bowiem roszczenia takie mogłyby dotyczyć jedynie prac

wykonywanych po formalnym zgłoszeniu pozwanej jako podwykonawcy powoda i zawarciu przez strony umowy pisemnej, co miało miejsce dopiero w dniu 20 maja 2013 roku (art. 647¹ § 4 k.c.). Po wtóre zaś samo tylko istnienie przedmiotowego roszczenia nie usuwało w sposób dostateczny ww. niebezpieczeństwa majątkowego, w sytuacji kiedy należności takie mogły okazać się sporne, a pozwana nie miała nawet dostępu do owych protokołów odbioru sporządzanych pomiędzy powodem, a g.r.i.

W ocenie Sądu Apelacyjnego na istnienie groźby bezprawnej, jak też jej związku przyczynowego z samym zawarciem przez pozwaną porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku świadczy także sama treść owego porozumienia, które jak słusznie wywiódł Sąd pierwszej instancji było jednostronnie zobowiązującym, czyniąc zobowiązanym wyłącznie pozwaną, a co więcej było dla niej ewidentnie niekorzystne. Jest oczywistym i powszechnie znanym, że z istotą działania każdego przedsiębiorcy jest dążenie do maksymalizacji osiąganego zysku. Zupełnie nieprzekonywające jest, że pozwana, miałaby tu okazywać swoistą wdzięczność wobec powoda za możliwość bezpośredniego zawierania umów z g.r.i. i na ich podstawie wykonywania prac, z czym wiązały się wyższe profity niż te, w przypadku wykonywania takich prac w charakterze podwykonawcy powoda i odstępować dobrowolnie powodowi taki większy zysk tym bardziej, że podpisanie przedmiotowego porozumienia nastąpiło już po uzgodnieniu pomiędzy pozwaną i g.r.i. nawiązania i warunków bezpośredniej współpracy.

Powyższej oceny nie może zmieniać argumentacja skarżącego, co do wykonywania przez pozwaną przedmiotowej umowy. Po pierwsze, ta po zawarciu przedmiotowego porozumienia z dnia 23 lipca 2013 roku nadal wystawiała faktury na znaczne kwoty za prace wykonywane jeszcze przed jego zawarciem w charakterze podwykonawcy powoda i mogła mieć uzasadnioną obawę co do terminowości ich rozliczenia. Powód zresztą w dniu 3 grudnia 2013 roku dokonał potrącenia swych wierzytelności z należnościami pozwanej objętymi wystawioną przez nią fakturą nr (...) z dnia 20 sierpnia 2013 roku na kwotę 232.998,90 zł. Co więcej pozwana dalej, wykonywała część robót jako podwykonawca powoda – w zakresie robót elektrycznych. Po wtóre, jak to już wskazano powyżej, owo wykonywanie umowy ograniczało się tylko do częściowego realizowania objętych nią obowiązków informacyjnych i trwało to tylko do grudnia 2013 roku.

Podsumowując Sąd Apelacyjny uznał, że pozwana wykazała, że jej oświadczenie woli zawarte w porozumieniu z dnia 23 lipca 2013 roku zostało złożone pod wpływem groźby, w rozumieniu art. 87 k.c.

Pozwana udowodniła również, że złożyła powodowi w terminie rocznym od chwili, kiedy stan ww. obawy ustał pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych swego oświadczenia woli zawartego w przedmiotowym porozumieniu z dnia 23 lipca 2013 roku, wymagane przez art. 88 § 1 i 2 k.c.

Nastąpiło to w opisanym powyżej piśmie z dnia 16 lipca 2014 roku, które zostało nadane na poczcie na adres powoda w dniu 17 lipca 2014 roku. Jakkolwiek pismo to zostało zwrócone jako niepodjęte w terminie, to istnieją podstawy do uznania, że zawarte w nim oświadczenie woli zostało złożone powodowi, do czego w świetle art. 61 § 1 k.c. wystarczająca była sama tylko możliwość zapoznania się z jego treścią, wynikająca z awiacji przesyłki pod właściwym adresem.

Zarzuty powoda odnośnie nieprawidłowego udokumentowania owej awiacji podnoszone w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji okazały się bezzasadne. Mianowicie z powoływanego przez powoda § 26 ust. 1 pkt 1 Regulaminu świadczenia usług powszechnych z dnia 1 lipca 2013 roku, wydanego na podstawie art. 49 ust. 1 ustawy z dnia 23 listopada 2012 r. Prawo pocztowe jasno wynika, że odnotowanie miejsca pozostawienia powtórnego awiza na przesyłce, na brak którego wskazywał powód, jest wymagane tylko w przypadku, gdy pozostawienie takiego zawiadomienia następuje w innym miejscu niż skrzynka oddawcza adresata, co w przypadku przedmiotowej przesyłki nie wystąpiło.

Na marginesie zauważyć trzeba, że forma pisemna została tu przewidziana wyłącznie dla celów dowodowych, a o dojściu przedmiotowego oświadczenia do świadomości powoda, w rozumieniu i ze skutkiem o jakich mowa w art. 61 § 1 k.c., pod koniec lipca 2014 roku świadczy ilość i intensywność podjętych przezeń w tym czasie działań, w tym w postaci kierowanych do pozwanej pism datowanych na 28 lipca 2014 roku, 31 lipca, 6 sierpnia, 8 sierpnia i 12 sierpnia 2014

roku, co nastąpiło właśnie w tym czasie mimo, że pozwana ostatnią czynność w trybie przedmiotowego porozumienia przedsięwzięła w dniu 3 grudnia 2013 roku.

Nie może być wątpliwości co do zachowania przez pozwaną rocznego terminu do złożenia tego oświadczenia, przy przyjęciu, że stan obawy wywołany groźbą ustał najwcześniej w dniu 3 grudnia 2013 roku, kiedy to pozwana podjęła ostatnią czynność w wykonaniu przedmiotowego porozumienia.

Ewentualnie, więc w następstwie takiego uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, doszło o nieważności ze skutkiem *ex tunc*, przedmiotowego porozumienia – umowy z dnia 23 lipca 2013 roku.

Wobec nieważności przedmiotowego porozumienia, nie mogły powstać i być dochodzone w rozpoznawanej sprawie roszczenia powoda tak o zapłatę wynagrodzenia prowizyjnego, jak i kary umownej i brak jest potrzeby szerszego rozważania zaistnienia samych jej przesłanek, tudzież żądanego przez pozwaną miarkowania kary umownej. Podobnie zbędną jest ocena zasadności podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia.

Podsumowując, na podstawie art. 385 k.p.c., orzeczono jak w punkcie I. sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. - stosownie do reguły odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec oddalenia apelacji powoda w całości, Sąd Apelacyjny obciążył go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu poniesionych przez pozwaną, na które składały się wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w każdej z połączonych do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia spraw – ustalone na podstawie § 10 ust. 1 pkt 2, w zw. z § 2 pkt 6 i 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w kwotach odpowiednio: 5400 zł i 10.800 zł – łącznie 16.200 zł.

SSO del. Sławomir Krajewski SSA Mirosława Gołuńska SSA Danuta Jezierska